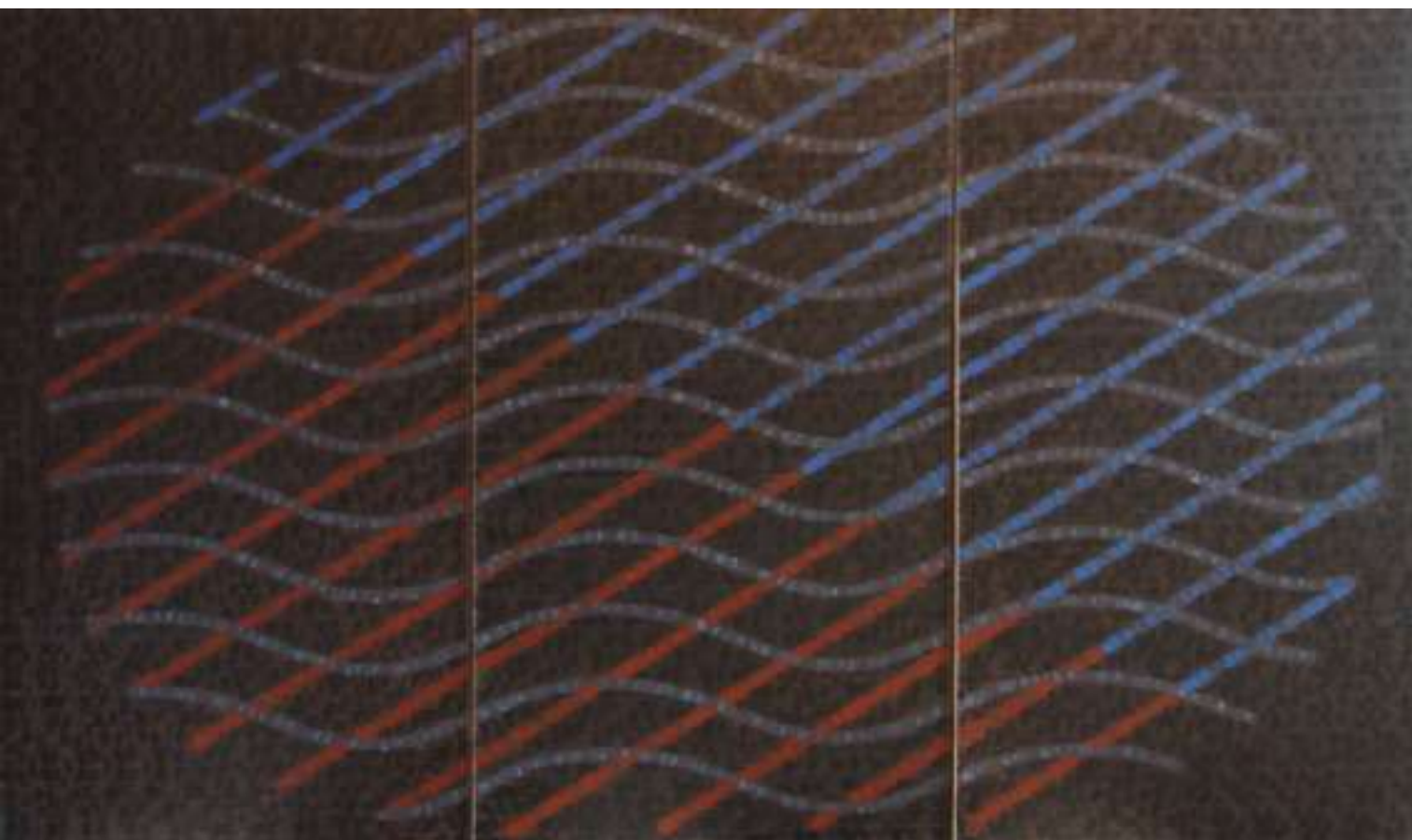

MAGDALENA DURDA-DMITRUK

ABSTRAKCYJNA REALNA, PEJZAŻ KONKRETNY

Na marginesie
wystawy malarstwa
Grzegorza
Mroczkowskiego
Koordynaty

↓ NOCNE DRZEWO (TRYPTYK), 90×150 CM,
2021, TEMPERA ŻÓŁTKOWA NA PŁÓTNIE.
FOT. ARCHIWUM ARTYSTY



Pejzaż jest wszędzie. Obrazu nie można wymyślić, obraz trzeba zobaczyć.¹

JA REALNA,
NIKRETNY

20

Wystawa Grzegorza Mroczkowskiego zatytułowana *Koordynaty*,² prezentowana w warszawskiej galerii Apteka Sztuki, jest świadectwem jego wierności naturze jako nieustającej inspiracji. Choć oglądamy płótna czysto abstrakcyjne, autor z uporem podkreśla, że od lat maluje pejzaż.³ W kameralnych i wielkoformatowych obrazach z lat 2015–2021 odnajdujemy zapis kontemplacji krajobrazu przefiltrowanego przez wnętrze artysty i język malarstwa.

W minimalistycznych kompozycjach widzimy samą „esencję natury” – jej konstrukcję i wewnętrzną logikę oddaną w oparciu o „matematyczną miarę”. W wysmakowanych kolorystycznie, rytmizowanych abstrakcyjnych strukturach Mroczkowski zamyka własne widzenie świata, ale też opowiada o harmonii i porządku kosmosu, o uniwersalnych prawdach zakodowanych w języku geometrii. We wstępie do katalogu czytamy: *Z właściwą teozofom ambicją artysta chce pokazać zarazem świat i zaświat. To, co widzimy, wydaje się tylko częstotliwością o konkretnej vibracji. W umysłach dekodujemy fale elektromagnetyczne. Ulegamy złudzeniu. Świat nie jest miejscem, lecz stanem umysłu.*⁴

Mroczkowski pozostaje wierny naturze, jest też spadkobiercą tradycji artystycznej związanej ze sztuką konkretną Mondriana, neoplastycyzmem van Doesburga, unizmem Strzemińskiego, op-artem itd. Od kilku lat także czynnie uczestniczy w działalności nurtu geometrii

1 G. Mroczkowski, *Autoreferat*, Warszawa 2018, mps (archiwum artysty).

2 Wystawa indywidualna Grzegorza Mroczkowskiego *Koordynaty*, w warszawskiej galerii Apteka Sztuki; kuratorka: Katarzyna Haber (23.09–17.10.2021).

3 M. Janota-Bzowska, *Spotkanie z mistrzem – dyskusje w obszarze sztuk pięknych*, wyd. APS, Warszawa 2020, s. 25.

4 Cyt. z: tekstu kuratorskiego K. Haber [w:] Grzegorz Mroczkowski. *Koordynaty* (katalog), Warszawa 2021.



21

↑ KONWERSJA, 70×70 CM, 2021, TEMPERA ŻÓŁTKOWA NA PŁÓTNIE. FOT. ARCHIWUM ARTYSTY



↑ ORIOR, 70×70 CM, 2021, TEMPERA ŻÓŁTKOWA NA PŁÓTNIE. FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

dyskursywnej.⁵ Założenia tego interdyskursywnego kierunku pomogły mu w sformułowaniu własnego artystycznego *credo*. Współtworząc międzynarodowe grono artystów reprezentujących różnorodne dyscypliny, w podobny sposób definiuje sztukę opartą na *ładzie geometrycznych form i harmonii ich struktury, osiągniętych różnymi środkami wyrazu*.⁶ Ucieka od „wyjałowionego formalizmu” abstrakcji geometrycznej, dostrzega jej związki z naturą i innymi obszarami życia, sztuki, muzyki, architektury czy codzienności.

Działaniom twórczym Grzegorza Mroczkowskiego towarzyszy nie tylko potrzeba zamykania uporządkowanego świata w estetycznym łańdździe kompozycji, ale też szczególna dbałość o warsztat. W malarstwie na płótnie i papierze w unikatowy sposób łączy „intuicję chromatyczną” z matematyczną kalkulacją oraz wiedzą z zakresu psychofizjologii widzenia.

Soczyste, rozwibrowane zielenie, świetliste żółcienie, mgliste biele, wielobarwne granatowe szarości, kasztanowe brązy układają się w rytmizowane fale, pionowy, poziomy czy skosy, domykając kwadrat, prostokąt lub owal kompozycji. Płótna zabudowane są pulsującymi w oku widza poziomymi, pionowymi bądź diagonalnymi liniami o jednolitym napięciu. Mimo rygoru geometrii, nie są idealne, tętnią życiem – barwą i światłem. Stanowią zarówno szkielet, jak i lejtmotyw prac. To swoiste koordynaty, które *pomagają nam się odnaleźć i uporządkować. Zakładają jakiś trwały, abstrakcyjny układ odniesienia i wielość obiektów w tym układzie*.⁷

Wysoka kultura malarska oraz potrzeba estetycznego ładu odsłania iście alchemiczny warsztat twórcy. Pozorny estetyzm i dekoracyjność wyrafinowanej materii malarskiej Mroczkowski uzyskuje, zmagając się z tradycyjną, wymagającą nieomyślności ręki techniką tempery żółtkowej (a w szkicach na kartonach – akwarelą). Istotny wydaje się każdy element procesu – ucieranie farb, mieszanie pigmentów z żółtkiem jaja kurzego, przklejanie i gruntowanie płócien, następnie sam dotyk pędzla prowadzonego bardzo pewną ręką, płynnym, rytmicznym ruchem, niczym w kaligrafii japońskiej. O walorach tempery autor pisze:

5 Geometria dyskursywna jest zjawiskiem powołanym do życia przez prof. Wiesława Łuczaję w 2011 roku w formie wykładni teoretycznej i działań artystycznych. Bazował w niej na pojęciu zapożyczonym od prof. G. Sztabińskiego „geometria w dyskursie” oraz jego tekstach, w których autor podkreślał potrzebę *uzupełnienia głównych obszarów sztuki wyrażonej językiem geometrii: sztuki konkretnej i sztuki jako filozofii, o geometrię w dyskursie*. Szybko znalazła grono zwolenników i uczestników tego nurtu reprezentujących różne dziedziny i obszary badań oraz działań w Polsce i zagranicą (w Hiszpanii, Francji, Szwajcarii, Niemczech, Austrii, USA). Pogłębieniu refleksji na temat nurtu geometrii dyskursywnej służyły konferencje i towarzyszące im wystawy *Geometria w dyskursie. Dyskurs w geometrii*; <https://discursivegeometry.art/dg-texts-1#589f8433-dd0d-4983-af7f-77ac9c196e88> (dostęp: 28.10.2021).

6 A. Wachta, <https://mroczkowski.art>

7 Grzegorz Mroczkowski. *Koordynaty* (katalog), Warszawa 2021.

Technika ta pozwala mi uzyskać głębię przenikających się warstw malatury dzięki właściwościom pigmentów laserunkowych i kryjących. Umiejętne stosowanie tej starej techniki pokazuje jej przydatność we współczesnym malarstwie, a jednocześnie nadaje moim obrazom optyczną wibrację i zwiewność koloru. Klasyczne użycie materiałów (pędzla i farb) pozwala mi wnieść do geometrycznej struktury kontrolowany przypadek wynikający z gestu ręki. W obszarze stylistycznym doszedłem do uproszczenia, które nie jest zwykłym odwzorowaniem pejzażu. Jest to rodzaj impresji lub wizualizacji modelu myślowego opartego na matematycznej kalkulacji połączonej z intuicją. Nie redukuje poszczególnych elementów pejzażu. Tworzę rodzaj „zawieszonyj perspektywy”, dopisując swój własny dyskurs pejzażu bliski strategii mappingu.⁸ Bezценne dla autora, w abstrakcyjnym rozumieniu rzeczywistości, okazały się też doświadczenia z malarstwem ściennym:⁹ Farba nakładana lekko i pozabawiona faktury uwypukla ekspresję utrzymaną w ryzach napięć i zestawień kolorystycznych. Pokazuje ekspresję wewnętrzną obrazu, która nie znosi przypadku i obnaża wszelki fałsz. Zredukowanie fizyczności farby poprzez umiejętne jej nakładanie daje szansę na wydobycie czystości przekazu koloru.¹⁰

Malowanie obrazu poprzedzają liczne szkice akwarelą na kartonach. Odsłaniają fazy myślenia o kompozycji, układach linii i form, zestawieniach barwnych. Już na etapie iście benedyktyńskiej pracy koncepcyjnej – zapisu kształtnych plam, układających się w linie o różnym natężeniu barwy kładzonej naprzemiennie, kryjąco i półtransparentnie – akcentowane jest znaczenie samego procesu. Badanie wartości temperaturowych i walorowych zawężonej palety, poszukiwanie najwłaściwszych napięć i dopełnień nader sensualnej malatury stają się punktem wyjścia do zapisu „przeżytej” natury.

Grzegorz Mroczkowski jest profesorem malarstwa, wieloletnim dydaktykiem, który przeszedł długą drogę – od niedoszłego akordeonisty do wybitnego reprezentanta abstrakcji konkretnej czy, jak kto woli, jej bardziej współczesniejszej mutacji – abstrakcji dyskursywnej. Mimo że uprawia „malarstwo realistyczne” według narzuconych sobie reguł geometrii, jego twórczość przynosi także wiele skojarzeń z muzyką,

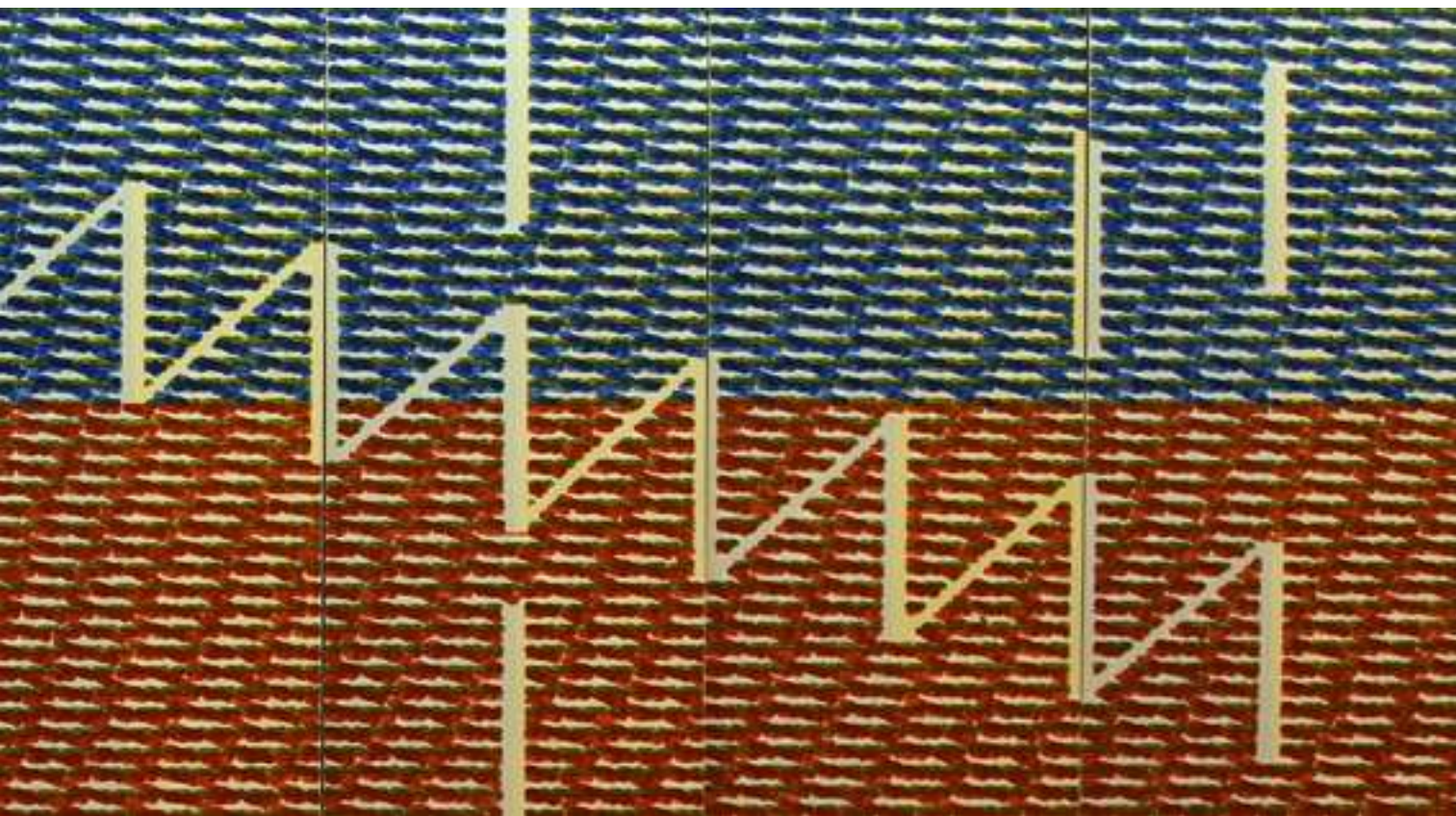


8 Grzegorz Mroczkowski, op.cit.

9 Prof. G. Mroczkowski jest wieloletnim dydaktykiem związanym z warszawskimi uczelniami artystycznymi – IEA APS oraz macierzystą Akademią Sztuk Pięknych, gdzie ukończył studia w 1994 roku, pod kierunkiem prof. Stefana Gierowskiego (w Pracowni Malarstwa), dopełniając je aneksem do dyplomu wykonanym pod kierunkiem prof. Edwarda Tarkowskiego w Pracowni Technologii i Technik Malarstwa Ściennego.

10 Grzegorz Mroczkowski, op.cit.

zapisami wpływającymi z emocji, intuicji, gestu. W obszernym i rzetelnym oeuvre odnajdujemy umiejętne zespolenie osobliwego odbioru świata z synestetyczną wrażliwością autora, jego biegłością warsztatową oraz doświadczeniami z różnych obszarów. Niepowtarzalnie wybrzmiewające, oczyszczone z chaosu codzienności prace stanowią dla widza inspirujący punkt wyjścia nie tylko do rozkoszowania się ich warstwą formalną, „subtelną morfologią plamy barwnej” czy organicznością zdyscyplinowanych linii, ale też odkrywania sensów zapisu, podejmowania osobistych rozważań, interpretacji i dopowiedzeń. ✖



▣ *COMPOSITIO V* (POLIPTYK) 160×360 CM, 2020, TEMPERA ŻÓŁTKOWA NA PŁÓTNIE. FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

◀ *HORIZON* (DYPTYK) 70×400 CM, 2009, TEMPERA ŻÓŁTKOWA NA PŁÓTNIE. FOT. ARCHIWUM ARTYSTY